

Bułgaria: projekty energetyczne z Rosjanami pod znakiem zapytania

Władze Bułgarii sygnalizują możliwość wycofania się z ważnych inwestycji energetycznych, w których partnerem Sofii jest Rosja. Premier Bojko Borysow zapowiada rezygnację z udziału w budowie ropociągu Burgas–Aleksandroupolis dla tranzytu rosyjskiej ropy oraz zamrożenie budowy elektrowni atomowej Belene. Jako priorytet Sofii określono również realizację projektu Nabucco, kosztem poparcia dla gazociągu South Stream. Wypowiedzi Borysowa mogą świadczyć o postępującej korekcie założeń polityki energetycznej Bułgarii, ale są przede wszystkim elementem taktyki negocjacyjnej Sofii w kwestiach przyszłości dostaw rosyjskich surowców.

11 czerwca premier Bułgarii Bojko Borysow zapowiedział, że Sofia zrezygnuje z udziału w kluczowych przedsięwzięciach energetycznych, które miały być realizowane we współpracy z Rosją. Borysow przekreślił udział Bułgarii w budowie ropociągu Burgas–Aleksandroupolis, którego przebieg pozwoliłby na ominięcie tureckich cieśnin, i realizację projektu Belene, w którym uczestniczyć miał Rosatom. Za taką decyzją zdaniem premiera przemawiają względy ekologiczne i finansowe. Plany zarysowane przez Borysowa zostały częściowo zdementowane przez ministra gospodarki i energii Trajczko Trajkowa, według którego ostateczna decyzja o udziale w budowie Burgas–Aleksandroupolis i elektrowni Belene ma zależeć od wyników analizy wpływu tych inwestycji na środowisko oraz studium ich opłacalności. Natomiast 12 czerwca wiceminister spraw zagranicznych *Marin Rajkow* wskazał na priorytetowe znaczenie gazociągu Nabucco konkurencyjnego wobec rosyjskiego projektu South Stream.

Co prawda wypowiedzi bułgarskich polityków nie mają oficjalnego charakteru, ale wpisują się w dotychczasowe stanowisko rządu Bułgarii dotyczące współpracy z Rosją w dziedzinie energetyki. Sofia, w znacznym stopniu pod wpływem kryzysu gazowego (styczeń 2009), który silnie dotknął Bułgarię, dąży do rewizji dotychczasowej polityki energetycznej. Głównym celem jest osłabienie energetycznej zależności od Rosji poprzez rozwój projektów dywersyfikacyjnych. Staraniom tym towarzyszy rozgrywka o kształt bułgarskiego rynku gazu, na którym dominującą rolę odgrywa powiązana z Gazpromem spółka Overgas pośrednicząca w dostawach surowca. Sofia dąży m.in. do wyeliminowania pośredników, w czym jako karty przetargowej używa groźby wycofania się z rosyjsko-bułgarskich projektów energetycznych. <boc>